

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH

indus^{tri}all

SOLIDARNOŚĆ

POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA **11**
342 ROK XXVII
LISTOPAD
2018

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Jedna jest Solidarność i jedna jest Polska ◉ Zjazd Delegatów KSPPF ◉ PGNiG - nagrody z okazji 100. rocznicy ◉ IndustriALL EUROPA Region Wschodni w Bratysławie ◉ Spotkanie na Słowacji ◉ Dodatek do emerytury ◉ Severski - "Nielegalni" ◉

Co nas dzieli, co nas łączy...

Przez Warszawę przeszedł monumentalny Marsz. Jedni wołali „Dla Ciebie, Polsko!”, inni „Bóg, Honor, Ojczyzna!”. Praktycznie to różnica niewielka. Ważne, że pierwszy raz w tzw. Wolnej Polsce Marsz w Rocznicę Odzyskania Niepodległości był organizowany przez Prezydenta i Rząd, a do Marszu włączono Polaków, którzy zwani są „narodowcami”. Jak zwał – tak zwał w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości Marsz przeszedł godnie i spokojnie. Nie tylko w Warszawie uczestniczyło – skromnie licząc – 250 tysięcy Polaków! W Krakowie wszystkie imprezy zgromadziły podobno aż 300 tysięcy!

Nawet w mojej popegeerowskiej wsi, zdominowanej przez popezetpeerowskie i peselowskie złogi (160 dymów tylko!) udało się zorganizować całodienne obchody z prelekcją, śpiewaniem pieśni patriotycznych, angażując dzieci i młodzież. Byłoby pięknie gdyby... No, właśnie. Gdybym nie zwrócił uwagi na plakat zachęcający do udziału. A napisano tam, że zaprasza się mieszkańców na „event” z okazji 100. Rocznicę Niepodległości Polski.

Nie będę się czepiał tej „Rocznicę Niepodległości”, bo prawdziwej niepodległości nieszczęsna Polska nie zaznała po 1918 roku wiele. Różni, różnie licząc... Mnie wychodzi razem jakieś niewiele ponad 30 lat... Ja się uczipię tego „eventu”.

Co nas dzieli, to wiemy doskonale, bo usługowe media wciąż epatują różnymi wyliczankami. Nie będę się powtarzał i pastwił. Napiszę o tym, co nas bardzo mocno łączy. Mając więc na uwadze ten nieszczęsny „event” organizowany na zapadłej wsiurze śmiem zaryzykować, że łączy nas coraz bardziej, coraz większe obrzydzenie do języka polskiego. To, że już mało kto potrafi poprawnie napisać kilka zdań bez błędów, to zdaje się być normalne po wieloletniej akcji kasowania oświaty, zastępowania słowa pisanego przekazem

obrazkowym, czy automatycznym edytorem kontrolującym nasze pisanie z pomocą komputerów. Nie dziwię się, że Polacy biorą przykład z byłego prezydenta Wałęsy, który puszył się, że w domu ma tylko książki od nabożeństwa pozostałe po Pierwszych Komuniach jego dzieci. Przecież zubożali Brytyjczycy palą w piecach książkami z masowych wyprzedaży... To nie to...

Obrzydzenie do języka polskiego objawia się w tym, że już chyba niewielu Polakom przeszkadza, niewielu drażni, wszechobecna angielszczyzna. Polacy już nie mają praktycznie możliwości stwierdzenia, co to za produkt stoi na sklepowej półce. Wszystko po angielsku. Szczególnie brylują w tym producenci kosmetyków i chemii gospodarczej. A niech no tylko słońce mocniej zagrzeje to już na „mięśniach” piwnych i biustach prężą się angielskie napisy, których nawet nosiciele nie potrafią zrozumieć.

W Polsce zniknął gdzieś wyraz „wzornictwo”, który zastąpiono słowem „design”. Żeby tylko to! Ale wszędzie stosuje się jego dziwaczna odmianę „designerstwo”, na przykład!

Matki od niemowlęstwa kaleczą swoje pociechy ubierając je w zabawne ciuszki popisane w angielskie hasła. Widocznie nie życzą sobie, żeby w przyszłości ich dzie-

ci posługiwali się językiem przodków. Przecież to obciach będzie! Mało ciuszki! Nie spotkałem nigdzie zabawek, które mają napisy polskie! Wszędzie angielski!

Nawet polskie miasta poczytują sobie za splendor nazwać imprezę przeznaczoną dla polskich firm „Property Forum”. Na targowisku miejskim w mieście powiatowej jest siedziba gabinetu „Dental&Skin”. Hurtownia materiałów budowlanych w mieście miejsko-gminnej nazwała się „Heppy-Hous” (tak namalowali!). Nawet polskiej produkcji soki to już „jujce”. Bo przecież obciachowego „soku” to prawdziwy Polak - nawet nacjonalista - do ust nie weźmie! Można tak bez końca.

Miłość Polaków do tego, co obce – przede wszystkim zachodnie – kwitnie nie od dziś. To najtrwalszy i już chyba nie do wyplenia relikwitu komuny. Jest jeszcze jeden taki relikwyt: to obrzydzenie do „tego-kraju”. Spotykam niegdysiejszego kolegę z pracy. – Co u ciebie? Jak dzieciaki? Pewnie już pracują? – Cała trójka robi na Zachodzie, przecież „wtymkraju” nie mieliby żadnych szans...

Ale o temat na osobny felieton. Na razie cieszymy się z pięknych i godnie przeżytych uroczystości na których upamiętniliśmy 100. Rocznicę Odzyskania Niepodległości. ■

Michał Orlicz



DEMOTYWATORY.PL

Winston Churchill

*Niewiele jest zalet, których Polacy by nie mieli,
i niewiele jest też wad, których umieliby się ustrzec.*



Połowy miesiąca

Skończyła się kampania samorządowa. Rządzący, że tak powiem, odwalili kawał roboty, a czy to się przełoży na wynik wyborczy okaże się w poniedziałek...

○ Kampania, szczególnie ze strony totalnej opozycji była raczej beznadziejna. Ożywiły się również komitety bezpartyjne (*Bezpartyjni jak Ty!*), komitety wyborców dotychczasowego burmistrza, wójta czy prezydenta. A ja ostrzegałem, to są fałszywe komitety, trzeba głosować na partie polityczne...

○ Prześledźmy następujące rozumowanie. Ktoś proponuje mi kandydowanie na prezydenta Warszawy. Ochoczo się zgadzam, wygrywam wybory i wtedy zaglądam do kalendarzyka. Ilu ja mam znajomych? Mniej niż etatów do obsadzenia, Komu mogę zaproponować pracę w urzędzie? Powiedzmy, że mam komu. Większość mi odmówi (w urzędzie???) i co ja zrobię?

○ To kto będzie *de facto* rządził? Więc wszystkie komitety bez sensu są bez sensu. W tym uznanych społeczników, walczących o prawa zwierząt, drzew czy pedałów... I to by było na tyle...

○ Ożywiły się autorytety opozycji, niektóre (Sadurski vel profesor z Nowej Zelandii czy innych antypodów) dość prostacko. Rekordy w kampanii pobili facet na bilbordach na zdjęciach z sercem na dłoni (ratownik medyczny), Schetyna z *pisowską szarańczą* i gość z PO z niemieckim plakatem nawołującym do kolaboracji (tyle, że ze zdjęciami Kaczyńskiego, Macierewicza i Morawieckiego). Była jeszcze kobieta o nazwisku Myszką uwieczniona na zdjęciu ze Szczurkiem (Gdynia)...

○ A to był tydzień, gdzie mieliśmy rocznice wyboru kardynała Wojtyły na papieża i śmierci męczennickiej ks. Popietuski. I jak w tym świetle wygląda propagandowy film lewactwa pn. Kler. No jak?

○ A propos Kościoła. Lewactwo wzburzyło się, że w niedzielę wyborczą będzie czytany psalm ze słowami *Bo słowo Pana jest prawe, a każde Jego dzieło niezawodne. On miłuje prawo i sprawiedliwość: ziemia jest pełna łaskawości Pańskiej*. To zamach na konstytucję, demokrację i nieuprawniony wpływ kościoła katolickiego na wynik wyborów.

○ Gdyby „Superstacja”, „Natemat” i inne głupki miały choć odrobinę oleju w głowie, to nie robiłoby zadymy, a tak miejmy nadzieję, że Psalm 33 stanie się znany poza kręgiem chodzących do kościoła i że będzie proroczy...

○ Dużo wody w Wiśle upłynęło zanim leśne dziadki z Państwowej Komisji Wyborczej podały wyniki. Oczywiście podały wyniki odczytując urządowy papier, co w dzisiejszych czasach ma sens mniej więcej taki jak jeżdżenie do pracy dorożką. Przewodniczący Leśnych Dziadków czytał blisko 500 nazw miejscowości do środka nocy. Nic dziwnego, że nikogo to nie obeszło...

○ Rządzący odnieśli sukces, co więcej, że sukces ten jest dobrą bazą do dobrych, lepszych niż ostatnio, wyników wyborów parlamentarnych. Dlaczego? Ano dlatego, że rządzącym przypadnie większa liczba etatów do obsadzenia (opozycja co najmniej o połowę pogorszyła stan własnych synekur). Co to oznacza? Więcej etatów w tere-

nie dla swoich, czyli więcej głosów (oni sami, ich rodziny, ich klienci) w przyszłych wyborach i lepszy marketing. A dla opozycji oznacza to dodatkową frustrację i konieczność poszukiwania uczciwej pracy. A za utratę synekury w powiecie nikt do TSUE nie napisze...

○ Teraz będziemy mieli rozmowy koalicyjne w sejmikach, co oznacza że PO i PIS będą próbować przekupić tzw. bezpartyjnych samorządowców lub partyjnych outsiderów z PSL i SLD. Oczywiście rządzący mają większe możliwości perswazji (np. stanowisko dla żony w duże państwowe spółce *versus* stanowisko w miejskich wodociągach). Warto zauważyć, że PIS rządził do tej pory w jednym sejmiku, a PO w 15. Obecnie PIS będzie samodzielnie rządził w 6 sejmikach a PO w 1. Według mnie PIS ma jeszcze szanse na dwa sejmiki. Czy to jest porażka?

○ Wszyscy się dziwią, że w Warszawie znacząco wygrał Czaskoski. Przypomnę, że poczułem duże rozczarowanie, ale bynajmniej nie Jakim, a tymi co tak głosowali. W zasadzie wszystkie duże miasta przypadły lub przypadną obywatelskim. W ramach ochrony układu i środków utrzymania...

○ Chociaż, według Lubanamera, *jeżeli są takie miejscowości czy miasta, w których PiS wygrał, to trzeba bardzo dokładnie przyglądać się czy nie mamy tam ograniczenia cywilizacyjnego*. I wszystko jasne, w Warszawie nie ma prymitywów wybierających PIS, po szkołach lażą aktywiści przebijania chłopców w sukienki i aktywiści od interpretacji konstytucji. Rabiej (dwóch aktywistów w jednym), subtelnie grając słowami znad bramy w Auschwitz, powiedział: miejskie powietrze czyni wolnym...

○ Siłę propagandy opozycji i jej mediów pokazuje zamówiony sondaż, w którym ankietowani pytani są o to kto ich zdaniem wygrał wybory samorządowe. Okazuje się, że w sondażu wygrał - tak jak w rzeczywistości - obóz rządzący. Na zdrowy rozum, jeśli mamy wyniki wyborów, to gołym okiem widać kto zdobył większość. A tu nie, a tu trzeba rzecz dopchnąć sondażem i to tylko dlatego, że opozycja twierdzi że wygrała...

○ Oczywiście teraz będzie tura dogrywek, potem będą kształtowane koalicje na wszystkich szczeblach, tak że dopiero przed świętami Bożego Narodzenia będziemy wiedzieć kto i gdzie rządzi. Ale nawet kiedy PIS nie powiększy stanu posiadania z dziś, to i tak było widać, że wygrał. I może wygrać bardziej... Ciekawe czy wtedy też będzie sondaż kto rządzi i gdzie?

○ Chociaż w takiej Warszawie już wiemy kto rządzi. Oczywiście wiemy że Czaskoski wygrał, ale teraz już wiemy że rządzić będą ci sami co rządzili dotychczas. Można się spodziewać, że Czaskoski da jakąś fuchę Grubej Hance po to tylko, żeby mogła odmawiać stawiania się przed komisją Jakiego powołując się na okoliczność bycia osobą urzędową...

○ Mijający tydzień nie obfitował w zasadzie w żadne wydarzenia polityczne. Jedyne co można było odnotować, to ataki odstawionych od władzy i ich akolitów. Nie będę cytował kto i co powiedział, gdyż nie warto upowszechniać treści prymitywnych, wulgarnych czy agresywnych. Sami sobie wystawiają świadectwo...

○ Opozycja żyje Marszem Niepodległości. Fala belkotu o białej rasie, o faszystach i homofobach narasta i będzie narastała aż do 11 Listopada. Potem przez kilka dni będziemy jeszcze czytali doniesienia z tzw. zachodniej prasy i z Brukseli...

○ W Warszawie ruchem antypolskim steruje „Gazeta Wyborcza” i jestem pewien że dotychczasowy stek kłamstw i pomówień nie jest jej słowem ostatnim. Mają jeszcze tydzień, nie jedną rzecz wymyślić...

○ „Obywatele”, niedobitki „KOD”, różne lewactwo brunatne i tęczowe już zwolują swoich, by Marsz zatrzymać. Zwolują się głównie na „facebooku”...

○ Ale nie tylko opozycja żyje Marszem Niepodległości. Okazało się, że rządzący, w tym prezydent, w marszu udziału nie wezmą. Podobno z braku czasu i z powodu niepewności co do wymowy haseł i transparentów. Ale jak był Marsz Żywych do Auschwitz, to prezydent czas znalazł...

○ Po tym jak premier Morawiecki wygłosił okolicznościowe orędzie, były premier Tusk postanowił również zaapelować do swoich. W Łodzi opozycja zorganizowała „Igrzyska Wolności”, takie intelektualnie-lewicowe lokalne obchody świętowania wyroku dla prezydent miasta Zdanowskiej (PO).

○ *Wielkie nazwiska Tusk, Lis i Holland zdominowały*, jak pisze „Gazeta Wyborcza”, *medialny przekaz*. Dodam od siebie, że zebrali więcej nazwisk, a co jedno to bardziej. I co też Tusk też powiedział do zgromadzonych nazwisk?

○ *Licząc przede wszystkim na siebie. Józef Piłsudski, kiedy pokonywał bolszewików, a więc bronił zachodu, to miał trochę trudniejszą sytuację niż my dzisiaj. Kiedy Lech Wałęsa pokonywał bolszewików w symbolicznym sensie, to miał o wiele trudniejszą sytuację. Skoro oni dali radę pokonać bolszewików, dlaczego wy nie mielibyście pokonać współczesnych bolszewików.*

○ *Bohaterem, ojcem naszej niepodległości jest Józef Piłsudski, bohaterem i ojcem naszej wolności jest Lech Wałęsa. I basta!* To kończące *basta!* zastępuje uzasadnienie wielkiej roli Wałęsy. Ale łatwo o falsyfikację bzdurnego twierdzenia: gdyby użyć synonimu, to końcówka brzmiała by tak: (...) *bohaterem i ojcem naszej wolności jest TW. Bolek...* Może waszej, Tusk, waszej...

○ W tym świetle pusto zabrzmiały słowa Morawieckiego: *W tym szczególnym Dniu Niepodległości radośnie świętujemy naszą wolność. (...) Świętujemy ją razem, rodzinie, z sąsiadami. Wspólnie z tymi, z którymi być może na co dzień, w pewnych sprawach nie do końca się zgadzamy*. He, he, he...

○ I dobrze, bo mojej zgody na wspólne świętowanie zgody nie ma. Wolę pójść z bliskimi na marsz *hańby* (Schetyna, PO), *pod znakiem falangi* (Lubnauer, *de facto* PO), krótko mówiąc jest mi po drodze z *faszystami* (Obywatele RP, Razem, KOD Mazowsze, Strajk Kobiet, Krytyka Polityczna). Oczywiście jako *bolszewik* (Tusk, PO).

○ Gruba Hanka zwana Bufetową nie pozwoliła na *nacjonalistyczny* marsz. Ku mojemu zdziwieniu prezydent z premierem w *try miga* dogadali się, że marsz zrobią jako uroczystość państwową i Bufetowa może im skoczyć. Co więcej władze dogadały się z organizatorami Marszu Niepodległości (wcześniej nie mogli). I Bufetowa z popierającymi ją Czaskoskim i Rabiejem zostali z rękami w nocniku...

○ Weto Bufetowej, sądzę, zmobilizowało do marszu więcej osób. Krótko mówiąc tak jak dawniej Marsz Niepodległości został spopularyzowany przez „Wyborczą”, tak teraz łączy Bufetowa (prawie: podobno Błaszczak idzie pod hasłem *Dla Ciebie Polsko*, a my wszyscy pod hasłem *Bóg, Honor, Ojczyzna*). A więc jednak coś tej opozycji zawdzięczamy....

PS. Fajny ten spot PFN z Melem Gibsonem z okazji 100 lecia odzyskania Niepodległości. Można? Można.

○ Ponad 250 tysięcy osób wzięło udział w warszawskim Marszu Niepodległości. Nie spłonęła żadna budka, żaden samochód, nie wybito żadnej witryny sklepowej, nie było zabitych i rannych, nie było zatrzymań i bójek. To nie są standardy europejskie. To dowód na naszą zaściankowość i zacofanie. I na faszyzm oczywiście.

○ Przez warszawskie Krakowskie Przedmieście przewinęło się ponad 300 tysięcy osób oglądających wystawy czy biorąc udział w koncertach. I znowu zupełny brak wandalizmu. Ciemnogród.

○ Przepraszam, było podpalenie. Spłonęła chorągiewka niebieska ze złotymi gwiazdkami. Jedyna ofiara marszu, ale to nie może być karalne, gdyż chorągiewka taka nie jest flagą żadnego państwa, wyłącznie bannerem reklamowym. Co oczywiście da pretekst Czaskoskiemu by w miejscu spalenia wmurować tabliczkę upamiętniającą...

○ Po niewątpliwym sukcesie rządzący zaczęli przebąkiwać, że przyszłe marsze powinny być państwowe. Świetny pomysł, to musiał wymyślić Głiński albo Suski. Pewnie Suski, bo usłyszał że mu pałac odbudują...

○ Idź złotko do złota mówi stare powiedzenie. I rzeczywiście. Nagrodę dziennikarską imienia Wojciechowskiego dostali autorzy reportażu-ustawki o urodzinach Hitlera. Reportaż był, jak się okazało sfigowany, hajlującym gościem był operator z TVN, a za organizację podobno zapłacono 20 tysięcy. I teraz „Radio Zet” przyznaje nagrodę właśnie takim osobom. Ale Sam Wojciechowski, studencki działacz przybudówek PZPR, tajny współpracownik służby bezpieczeństwa, później szkalujący Polskę z Francji w lewackiej gazecie pod pseudonimem Pierre Vodnik, potem szef radia „Gazety Wyborczej” - radia gaZeta. W Warszawie stworzono mu legendę radiowego autorytetu...

○ „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł z zapisem nagrań rozmowy Czarneckiego (miliarder, właściciel kilku banków) z Chrzanowskim (szef KNF). Z artykułu wynika, że Chrzanowski jest palantem i że proponował łapówkę. Ze stenogramów nagrań wynika tylko to pierwsze. Jest co wyjaśniać, Chrzanowski nie jest już w KNF.

○ Natomiast druga strona to wspaniały zestaw nazwisk: Czarnecki, Giertych, Czuchnowski i Kublik. Już im wtóruje cała opozycja. Wart Pac pałaca, jak mówi stare powiedzenie. Warto przypomnieć, że Czarnecki to ten co szybko sfinansował przejęcie „Rzeczpospolitej” przez Hajdarowicza, wprowadził tzw. polisolokaty oraz założył GetBack a potem przez swój Idea Bank sprzedawał trefne obligacje. Jak się doda, że był współpracownikiem bezpieki i miliarderem nie stał się roznosząc ulotki... Czyli tydzień pod znakiem służb.

PS. Petru wraca. Złożył partię z koleżankami pod nazwą „Teraz!”. To będzie taki komplet do „Razem”... <http://turybak.blogspot.com>

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803**

Baza danych w KSPCH

Podczas ostatniego posiedzenia Rady KSPCH w Inowrocławiu proponowaliśmy utworzenie bazy danych. Na wirtualnym dysku (chmura) umieścimy zebrane dokumenty takie jak np.: Układy Zbiorowe Pracy; Regulaminy Wynagrodzeń, Regulaminy ZFŚS, Regulaminy Pracy, Regulaminy Premiowania, Porozumienia itd.

Ponownie się zwracam, chyba trzeci raz, Z OGROMNĄ PROŚBĄ o przesyłanie dokumentów tj. ZUZP, Regulaminy Pracy, Regulaminy ZFŚS, inne regulaminy i porozumienia, które działają w waszych firmach.

TWORZYMYS BAZĘ DANYCH TYCH DOKUMENTÓW i każda organizacja będzie mogła z nich korzystać wchodząc na wirtualny dysk. Taki dysk już mamy uruchomiony i umieściliśmy w nim dokumenty które otrzymaliśmy.

Co już mamy? 9 ZUZP; 5 regulaminów Pracy; 6 Regulaminów ZFŚS; kilka Regulaminów Premii i Regulaminów Wynagradzania oraz kilka innych porozumień.

Umieściliśmy tam również dokumenty związane z RODO, uchwały XXIX KZD jest również folder ze zdjęciami z ostatnich wydarzeń.

Niestety na około 100 organizacji zrzeszonych w KSPCH jest to o wiele za mało dokumentów. Nie wiem dlaczego sami dla siebie nie chcemy poświęcić chwili czasu i przesłać dokumenty.

Proszę uwierzyć, że dla wielu organizacji będzie to bardzo przydatny materiał, bardzo proszę abyśmy poświęcili chwilę czasu i podzielili się tym co mamy u siebie wynegocjonowane a innym może być bardzo pomocne.

Wkrótce poproszę przewodniczących Krajowych Sekcji aby przekazali login i hasło do dysku ale tym organizacjom, które zadały sobie trochę trudu i przesyłały cokolwiek ze swoich dokumentów.

Proszę przewodniczących Sekcji o przypomnienie o tym swoim organizacjom, proszę również was o wsparcie i przypomnienie o tej akcji aż do skutku.

Chcę wierzyć, że nam się uda stworzyć fajną bazę danych.  **Mirosław Miara**

Związkowcy w Lotosie chcą rozmów na temat fuzji

Napięcie wśród załogi Grupy Lotos nie maleje. Od ogłoszenia planów konsolidacji związku zawodowe narzekają na brak dialogu ze strony zarządu oraz obawiają się, że fuzja w Orlenem odbędzie się kosztem pracowników.

Związki zawodowe w Lotosie po raz kolejny wystosowały list do władz w Warszawie. Oczekują respektowania układu zbiorowego oraz zatrudnienia i płacowych. Oczekują także stabilizacji w zarządzaniu firmą i zaprzestania zmian w składzie zarządu, które jak mówią nieoficjalne informacje, rychło mogą nadejść.

Rada Pracowników i trzy związki zawodowe zwróciły się w czwartek do premiera z pismem w związku z ogłoszonym już ponad 20 tygodni temu procesem łączenia Grupy Lotos z PKN Orlen. Chcą uczestniczyć w pracach nad połączeniem obu firm. Pismo trafiło także do Jarosława Kaczyńskiego, zarządu PKN Orlen SA, Rady Nadzorczej oraz zarządu Grupy Lotos.

- Proces konsolidacji dotychczas prowadzony jest bez dialogu i są realne zagrożenia dla załóg obu podmiotów. Jest poparcie dla ścisłej synergii firm sektora naftowego, bo zapewni to oszczędności w logistyce i innych obszarach działalności. Przypominano, że dobrym przykładem dla stworzenia właściwej atmosfery procesu konsolidacji były pakiety uzgodnione przy powołaniu spółek Energa oraz Grupy Azoty - piszą związkowcy.

Po raz kolejny złożony został wniosek o: zapewnienie o stosowaniu obowiązują-

cego ZUZP w uzgodnionym okresie, stworzenie warunków do rozwoju technologicznego wszystkich spółek sektora z utrzymaniem poziomu nakładów inwestycyjnych w Polsce proporcjonalnie do wartości infrastruktury w momencie łączenia firm, gwarancje dla zatrudnionych w spółkach na tym samym poziomie jak było w przypadku koncernu Energa. A pracownicy Energi wywalczyli między innymi gwarancje zatrudnienia, wyższe dodatki socjalne, mogą negocjować wskaźnik wynagrodzeń, itp.

Pracowników niepokoją także rozszady we władzach koncernu. Tym bardziej, że ponownie mówi się o zmianach w zarządzie, w tym na stanowisku prezesa na którym od maja zasiada Mateusz Bonca. Miały dokonać się już na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej pod koniec września. Rynek spekuluje, że ostatnie powołanie do zarządu Lotosu Jarosław Wittstocka, współpracownika prezesa Orlenu Daniela Obajtka, nie jest ostatnią zmianą.

W lutym PKN Orlen i resort skarbu podpisały list intencyjny ws. przejęcia Lotosu przez Orlen. Płocki koncern przejmie bezpośrednio lub pośrednio minimum 53 proc. udziału w kapitale zakładowym Lotosu. Transakcja ma zostać sfinalizowana w przyszłym roku.  **Polska Dziennik Baltycki**

XIX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Częstochowie rozpoczął obrady od modlitwy, a abp Wacław Depo udzielił im błogosławieństwa. Wcześniej przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej delegaci wzięli udział we mszy św. i Apelu Jasnogórskim.

Ks. abp Wacław Depo w swojej homilii mówił, że wolność musimy zagospodarować. Musimy ustalić granice prawdy i kłamstwa. Nauczyć się rozpoznawać, co służy naszemu dobru.

- Najbardziej zagraża nam wolność, która jest z niewolnictwem, jak przestrzegał Jan Paweł II. Wolność to dar od Boga. Zło i kłamstwo wkracza do nas pod pozorem dobra. Bez Boga jest próżnia. Odkrywamy na nowo, że nie można przeciwstawiać sobie Boga i człowieka - przestrzegał metropolita częstochowski.

Przypomniał też, że słowo „solidarność” padło z ust papieża Jana Pawła II nad polskim morzem. - Papież mówił wówczas o potrzebie chronienia życia od poczęcia do śmierci. Potrzeba w Polsce i Europie takich ludzi, którzy dobrze znają historię i potrafią bronić wiary. Nasze jutro zaczyna się dziś! - zakończył abp Wacław Depo.

W pierwszej części obrad podczas zjazdu goszczono m.in. prezydenta RP Andrzeja Dudę. W swoim przemówieniu do delegatów prezydent zaznaczył, że w ciągu 100 lat niepodległości największymi wydarzeniami były powstanie Solidarności i wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża.

- Kiedy patrzymy dzisiaj na 100 lat, to widzimy kraj wolny, rozwijający się, będący Zachodem, zarówno pod względem ustrojowym, jak i gospodarczym - podkreślał prezydent. Dziękował też za to, że związkowcy są strażnikami tego, by Polska była dobrze zarządzana, że stoi po stronie ludzi pracy i wartości będących fundamentem Rzeczypospolitej.

Podobnie mówiła też obecna na zjeździe była premier Beata Szydło, przypominając, że rząd zrealizował swoje obietnice i postulaty, które obiecywał w kampanii wyborczej w 2015 r.

Mówiła o nich również minister Elżbieta Bafalska, która podkreślała owocną współpracę ze związkowcami w ramach pracy Bady Dialogu Społecznego.

- Bez zaangażowania Solidarności nic by się nie udało. Przykładem jest ograniczenie handlu w niedzielę. Nie spełniły się żadne czarne scenariusze - mówiła minister Bafalska.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek podkreślił, że to Solidarność dopominała się zawsze o prawdę historyczną i powstanie instytutu. - Solidarność to wielkie dzieło. W podręcznikach historii o dokonaniach XX w. na pewno zostanie na wieczność zapisany pontyfikat Jan a Pawła II i powstanie NSZZ „Solidarność” - stwierdził z przekonaniem prezes IPN.

Gazeta Polska codziennie

Jedna jest Solidarność i jedna jest Polska

W dniach 25-26 października 2018 r. w Częstochowie odbył się XXIX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność. Z 284 wybranych w całym kraju delegatów, obecnych na obradach było około 270 oraz zaproszeni goście.



W pierwszej uroczystej części KZD były wystąpienia gości Zjazdu, między innymi Prezydenta RP - Andrzeja Dudy, Premier - Beaty Szydło, Minister Elżbiety Rafalskiej, Prezesa IPN - Jarosława Szarka, byłego przewodniczącego KK - Mariana Krzaklewskiego.

Wypowiedź M. Krzaklewskiego była dla mnie osobiście bardzo ważna i podziękowałem mu osobiście za tą wypowiedź, ponieważ zwrócił się on do Prezydenta RP z apelem o pomoc w wprowadzaniu w naszym kraju branżowych układów zbiorowych pracy.

Jak wspominał na jednym z KZD omawiał ten temat z śp. Prezydentem RP - Lechem Kaczyńskim, który wówczas stwierdził, iż jest to temat bardzo istotny, którym się zająć.

M. Krzaklewski jednoznacznie stwierdził, że we Francji w której uzwiązkowienie jest nieduże, układami branżowymi jest objęte prawie 100% przemysłu a w Polsce nie ma ich w ogóle, to trzeba zmienić.

Prezydent RP - Andrzej Duda po zakończeniu części oficjalnej przeszedł po Sali witając się praktycznie z każdym delegatem i wówczas ja również powołałem się na wypowiedź M. Krzaklewskiego i prosiłem o wsparcie w sprawach układów branżowych.

Po tych wystąpieniach oraz złożeniu sprawozdań z działalności KK i KKR rozpoczęła się część wyborcza. Jedyne kandydat na przewodniczącego - Piotr Duda uzyskał 248 głosów na 267 głosujących.

Następnie wybierano członków Komisji Krajowej (56 osób), pozostała część KK, to już wybrani na Kongresach i WZD, przewodniczący Regionów i Sekretariatów.

Zgłoszono 56 kandydatów, wybór dokonał się więc w pierwszej turze i wszyscy zgłoszeni zostali wybrani. Z wielką satysfakcją informuję, że w tej kadencji nasz Sekretariat będzie miał więcej członków KK niż poprzednio a będą to: Tadeusz Szumlański, Krzysztof Zieliński, Piotr Łusiewicz oraz Mirosław Miara.

Po wyborach KK przystąpiono do wyboru członków Krajowej Komisji Rewizyjnej - 16 osób. Tutaj wybory już nie poszły tak gładko. Zgłoszono jednego kandydata więcej niż było miejsc, niektóre ze zgłoszonych osób budziły kontrowersje delegatów w dyskusji podczas prezentacji.

Po trzech turach, ponieważ niektórzy kandydaci nie osiągnęli wymaganego minimum głosów, zdecydowano o zostawieniu wakatów na jedno stanowisko w KKR do następnego KZD. Nasz Sekretariat również w składzie KKR ma swojego przedstawiciela (choć podczas prezentacji nie informował o tym, że jest członkiem Rady KSPCH), jest nim Zbigniew Adamczak.

Z dumą mogę powiedzieć, iż wszyscy pozostali koledzy kandydujący na członków Komisji Krajowej mówili o swojej przynależności do Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego. Tak czy inaczej nasza drużyna branżowa jest w obecnej kadencji liczniejsza z czego należy się cieszyć, aby tylko sprawy branżowe były priorytetowe.



👉 dla naszych przedstawicieli w tej kadencji, bo zapewne jest taka potrzeba wzmocnienia branż.

Po dokonaniu wyborów (KK i KKR) a również w trakcie ich trwania delegaci uchwalili kilkanaście uchwał, między innymi Uchwałę Programową. Przesyłałem projekt tej uchwały wcześniej, jak będę miał tą uchwałę w przyjętej wersji to ja roześle. W uchwale programowej jest zapisane między innymi o tym, że w nowej kadencji sprawa układów zbiorowych będzie priorytetowa dla naszego związku.

Delegaci głosowali uchwałę dotyczącą wprowadzenia sądów koleżeńskich, niestety ta uchwała nie otrzymała wymagającej ilości głosów.

Jedną chyba z historycznych uchwał jaka została na tym KZD przyjęta, było uchwalenie kadencji 5 -letniej. Po zarejestrowaniu Statutu z tą zmianą, co nastąpi najprawdopodobniej w styczniu, obecna kadencja dla wszystkich struktur naszego związku będzie wynosiła: 2018 – 2023.

Informacje o innych przyjętych uchwałach są dostępne na stronie internetowej Komisji Krajowej. 🇵🇱

Mirosław Miara



Krzysztof Egier, powitał zaproszonych gości i obecnych Delegatów. Następnie przedstawił szczegółowy program Zjazdu na poszczególne dni.

Po zakończeniu prezentacji Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Polpharma S.A. w Nowej Dębie udzielił głosu Przewodniczącemu KSPPF Mirosławowi Miara. Przewodniczący powitał wszystkich przybyłych oraz zaproszonego gościa kol. Waldemara Tataratę, jednego z założycieli KSPPF i wieloletniego działacza związkowego. Mirosław Miara uhonorował przechodzącego na emeryturę Waldemara Tataratę pamiątkowym dyplomem oraz wręczył statuetkę. W dalszej części Delegaci wysłuchali historii tworzenia KSPPF oraz przebiegu działalności związkowej Waldemara Tataraty w czasie kiedy aktywnie angażował się w działalność związkową.

Po zakończonym wystąpieniu Przewodniczący Krzysztof Egier podziękował za pierwszą część obrad i zaprosił wszystkich uczestników na zwiedzanie Zamku w Baranowie Sandomierskim z przewodnikiem.

Następnego dnia przewodniczący Mirosław Miara zgodnie z porządkiem obrad przedstawił sprawozdanie z działalności Rady KSPPF NSZZ „Solidarność” za okres od 21 maja do 03 października 2018 r., a w dalszej kolejności skarbnik Sekcji Włodzimierz Sopel odczytał sprawozdanie finansowe Sekcji.

Odbyła się krótka dyskusja na temat odczytanych sprawozdań oraz bieżącej sytuacji w poszczególnych zakładach należących do KSPPF. Przewodniczący podziękował Przewodniczącemu GSK Włodzimierzowi Sopolowi za wykonanie roll-upa KSPPF, który po raz pierwszy został przedstawiony wszystkim Delegatom.

W dalszej części Przewodniczący Miara Mirosław przedstawił terminy Zjazdów Sekcji w 2019 roku. Pierwszy Zjazd 16-18 maja 2019 r. zorganizują koledzy z Polfy Tarchomin, organizator drugiego zjazdu 10-12 października 2019r. po konsultacjach w komisjach zakładowych zostanie ogłoszony w późniejszym terminie tak jak i miejsca Zjazdów.

Przewodniczący przedstawił również treść projektu strategii działania KSPCH na kadencję 2018-2022. Omówił proponowane w strategii działania na rzecz zmian w Statucie i ustawach, 

Zjazd Delegatów KSPPF w Baranowie Sandomierskim

W dniu 04 października rozpoczął się Zjazd Delegatów KSPPF, który otworzył Przewodniczący Zakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Polpharma S.A. Oddział Produkcyjny w Nowej Dębie (organizator zjazdu) Krzysztof Egier.



które wpłynęłyby na ewentualny rozwój PUZP. Przedstawił również propozycje zmian w Ordynacji Wyborczej. Po omówieniu projektu odbyła się dyskusja na temat tego projektu.

Następnie zgodnie z porządkiem obrad Przewodniczący Miara Mirosław poprosił Krzysztofa Egiera o przedstawienie wcześniej przygotowanej prezentacji na temat Pracowniczych Programów Emerytalnych w odniesieniu do Pracowniczych Programów Kapitałowych (PPE vs. PPK).

Po przedstawionych różnicach poszczególnych programów, rozpoczęto aktywną dyskusję w tym temacie. Dyskutowano o różnicach, mówiono o plusach i minusach poszczególnych programów w odniesieniu do pracowników i pracodawców.

Podjęto decyzję o przesyłaniu już istniejących umów z pracodawcami dotyczącymi PPE w celu zgromadzenia w jednej bazie danych.

Przewodniczący Mirosław Miara przypomniał, że w tej chwili w KSPCH tworzona jest baza danych na wirtualnym dysku, gdzie umieścimy zebrane dokumenty takie jak np.: Układy Zbiorowe Pracy; Regulaminy Wynagrodzeń, Regulaminy ZFSS, Regulaminy Pracy, Regulaminy Premiowania, Porozumienia itd.

Przewodniczący dodał, że taka baza danych pozwoli nam korzystać z różnych rozwiązań jakie niektórzy z nas już mają w swoich firmach a inni chcieliby mieć i aktualnie negocjują jakiś dokument. Po co tworzyć od początku jakiś regulamin, jak można skorzystać z doświadczeń innych.

Następnie głos zabrał przewodniczący NSZZ „Solidarność” w firmie Gedeon Richter - Janusz Grudniewski, który poinformował o artykule dotyczącym stanowiska Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dotyczącego dopuszczalności zastosowania 30. dniowego terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych w sytuacji, gdy u pracodawcy działa tylko jedna zakładowa organizacja związkowa, które zostało opublikowane w Dzienniku Gazecie Prawnej.

Janusz Grudniewski przekazał informację o pismach jakie został wystosowane do minister Elżbiety Rafalskiej z prośbą o podanie podstawy prawnej takiej interpretacji lub sprostowania przedstawianego stanowiska w cytowanym artykule.

Kolejnym punktem obrad były zmiany do ustawy o związkach zawodowych, które omówiła koleżanka Anna Rowska-Sopel i przewodniczący „S” w FreseniusKabi - Marek Byczkowski. Odbyła się krótka dyskusja na temat zbliżających się zmian ustawy o związkach zawodowych.

Zgodnie z porządkiem zjazdu głos zabrał organizator Krzysztof Egier i przedstawił plan wycieczki do Sandomierza. Po przedstawieniu planu wycieczki głos zabrał Przewodniczący Miara Mirosław, który obrady zjazdu zakończył. ■

Krzysztof Egier

PGNiG - nagrody z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości

Związkowa Komisja Koordynacyjna Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. skierowała do Zarządu i Radu Nadzorczej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa podziękowanie za przyznanie pracownikom nagrody z okazji 100. lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Otrzymaliśmy informacje, że wypłacono w spółkach po 1000 złotych w PGNiG Technologie i Geovicie po 500 zł. Podobno nie wypłacono żadnej nagrody w PGNiG Serwis lecz tam nie ma NSZZ „Solidarność”.

Szanowny Panie Prezesie,

Centrale Związków Zawodowych działające w branży górnictwa naftowego i gazownictwa: Ogólnopolski Związek Zawodowy Górnictwa Naftowego i Gazownictwa NSZZ „Solidarność”, Sekcja Krajowa Górnictwa Naftowego i Gazownictwa i Sekcja Krajowa Górnictwa Naftowego i Gazownictwa PZZ „Kadra”, występujące w imieniu Załóg Grupy Kapitałowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, pragną wyrazić uznanie dla idei nagrodzenia Pracowników PGNiG SA z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Po raz pierwszy Pracownicy naszej branży zostali nagrodzeni za szczególny wkład w służbę Państwu i Społeczeństwu.

Wyrażamy przy tym głębokie przekonanie i nadzieję, że Zarząd PGNiG SA, pełniąc funkcję właściciela w stosunku do podmiotów Grupy Kapitałowej, wyrazi zgodę i zalecenie dotyczące uruchomienia takiej samej jak w PGNiG SA nagrody we wszystkich Spółkach naszej branży.

Branża górnictwa naftowego i gazownictwa sięga swoją historią i służbą dla społeczeństwa początkom Niepodległej, przyczyniając się do rozwoju cywilizacyjnego i polskiego przemysłu ciężkiego i niebezpieczną pracą wielu pokoleń „gazowników i naftowców”.

PGNiG SA jako podmiot o strategicznym znaczeniu gospodarczym dla Państwa, na który nałożone są obowiązki realizacji polityki energetycznej, nie jest nastawiony przede wszystkim na zysk ekonomiczny, ale poprzez fakt ich działalności w obszarze społecznym, nadrzędnym celem funkcjonowania jest wypełnienie misji jaką na te podmioty nakłada Państwo. To usytuowanie branży górnictwa naftowego i gazownictwa powoduje, że Załogi Grupy Kapitałowej PGNiG zawsze wypełniają swoje obowiązki z poczuciem realizacji wyższych celów, utożsamiając się z misją i celami branży, mimo niewygórowanych wynagrodzeń w porównaniu do wypełnianych obowiązków.

Nasze Załogi wypełniają zadania nieustannie, dostarczając społeczeństwu w sposób bezpieczny i nieprzerwany paliwo gazowe, niezbędne zarówno w gospodarstwach domowych jak i polskim przemyśle. Wypełnianie tej misji wymaga zaangażowania i fachowości, co jest bezspornym wkładem w funkcjonowanie całej polskiej gospodarki.

gażowania i fachowości, co jest bezspornym wkładem w funkcjonowanie całej polskiej gospodarki.

Doniosłe święto jakim jest 100. lecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest doskonałą okazją do nagrodzenia Załóg Grupy Kapitałowej, jak i wyrazem uznania jej wkładu w rozwój polskiej gospodarki.

Centrale Związków Zawodowych po raz pierwszy od wielu lat zostały pozytywnie zaskoczone przyznaniem Pracownikom dodatkowej nagrody z inicjatywy Pracodawcy, co stanowi dla Załogi wyraźny sygnał, że ich wysiłek i zaangażowanie jest doceniane. W związku z tym, pominięcie w tak istotnej kwestii pozostałych Załóg naszej branży będzie wysoce niesprawiedliwe społecznie zwłaszcza, że końcowy efekt i sukces Spółki jest wynikiem niebezpiecznej i ciężkiej pracy wszystkich Pracowników Grupy Kapitałowej. Wszyscy Pracownicy branży górnictwa naftowego i gazownictwa przyczyniają się swoją codzienną pracą do rozwoju polskiej gospodarki.

Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości stanowią doskonały moment do podziękowania Załodze, moment, który zdarza się raz na 100 lat.

Centrale Związków Zawodowych działające w Polskim Górnictwie Naftowym i Gazownictwie doceniają decyzję Zarządu PGNiG SA i zwracają się o objęcie tą wyjątkową nagrodą wszystkich Pracowników naszej branży. ■

KSPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747 i 697 00 18 18

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

Nr konta:

24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek:

2,50 zł * ilość członków

(opłata roczna)

Składki powinny być opłacone do 30 czerwca

Na początku obrad uczestników przywitał gospodarz spotkania, przewodniczący słowackich związków zawodowych metalowców OZ KOVO - Emil Machyna. Następnie głos zabrał przedstawiciel Fundacji Eberta, fundacja ta zawsze pomaga w tych obradach finansując pracę tłumaczy kabinowych. Gościem specjalnym obrad był Sekretarz Generalny IndustriALL Europa – LUC TRIANGLE. Obrady tradycyjnie prowadził przewodniczący Regionu Wschodniego – Jaroslav Soucek, który jest przewodniczącym OS Kovo w Czechach.

Pierwsza część obrad poświęcona była zagadnieniom związanym z działaniami IndustriALL Europa i temat ten referował Sekretarz Generalny Luc Triangle. Poinformował uczestników o tym, iż IndustriALL Europa wydał dokumenty opisujące dotychczasowe dwuletnie działania obecnej kadencji a są nimi; raport okresowy, dokument dotyczący polityki przemysłowej oraz plan akcyjny. Dokumenty te będą dostępne za tydzień na obradach Komitetu Sterującego w Brukseli. Luc stwierdził, iż najbliższe najważniejsze wydarzenia polityczne jakie będą miały miejsce, to będzie Brexit i wybory parlamentarne w UE.

Przy omawianiu Brexitu stwierdził, że może on dotyczyć nie tylko Wielkiej Brytanii, ale również może być związany z Węgrami i Polską. Na ten temat w dyskusji zabrałem głos i poprosiłem żeby Sekretarz Generalny i IndustriALL Europa, nie opierali swojej wiedzy na temat Polski na informacjach od Donalda Tuska i jego kolegów partyjnych, a żeby korzystali z wiedzy NSZZ Solidarność, wchodzili na naszą stronę internetową i czytali naszą gazetę – Tygodnik Solidarność, bo tam jest prawda o wydarzeniach w Polsce. Przekazałem, że Polacy nie szykują się do opuszczenia UE jak twierdzą politycy związani z Tuskiem, ale chcą decydować o swoim kraju.

Przy okazji opowiedziałem o manifestacji 11 listopada i kłamstwach medialnych zagranicznych mediów, jakie były w związku z tą manifestacją w której brałem udział i sam widziałem jak się odbywała. Po moim wystąpieniu Luc, jakby zmienił sens swojej wypowiedzi stwierdził, że jemu chodziło o swobodny przepływ obywateli w Polsce i na Węgrzech.

Sekretarz Generalny w swoim wystąpieniu mówił również o szczycie klimatycznym COP 24, który odbędzie się w grudniu.

IndustriALL EUROPA Region Wschodni w Bratysławie

W dniu 13 listopada 2018 r. w Bratysławie odbyło się cykliczne spotkanie członków IndustriALL Europa – Region Wschodni. Spotkania te regularnie odbywają się dwa razy w roku po kolei w każdym państwie z których pochodzą organizacje wchodzące w skład Regionu Wschodniego a są to: Polska, Węgry, Słowacja, Czechy i Słowenia.



W Katowicach a przy okazji, co mnie zadziwiło powiedział, że IndustriALL Europa nie jest partią zielonych i nie musimy się zgadzać z ich wszystkimi postulatami dotyczącymi ochrony środowiska, że my jesteśmy związkowcami i w pierwszej kolejności powinniśmy zadbać o górników, bo nie można po prostu zamknąć kopalnie i zostawić ich bez pracy. Zadziwiło mnie to, bo dotychczas związkowcy z Europy Zachodniej jakby powtarzali hasła zielonych i mówili o potrzebie likwidacji kopalń węgla. Widzę tu dużą zasługę Kazika Grajczarka (dotychczasowego przewodniczącego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki), który zawsze na obradach IndustriALL Europa i IndustriALL Global poruszał te tematy i wbijał do głów związkowców z Europy Zachodniej, iż należy zmieniać technologie elektrowni na nieszkodliwą a nie zamykać kopalnie. Jako inne tematy ważne w obecnej chwili dla związków za-

Polsce i w Rumunii, Węgrzy, Czesi i Słowacy wypowiadali się, iż u nich udaje się wynegocjować układy branżowe a niektórzy z nich np. przewodniczący branży szklarskiej w Czechach stwierdził, że oni nigdy nie mieli problemu z pracodawcami aby podpisać układ zbiorowy w ich branży.

Bardzo podobało mi się stwierdzenie, które wygłosił przewodniczący Kovo ze Słowacji – Emil Machyna, powiedział, że przecież układ branżowy to jest podstawowy produkt związku zawodowego. Będę teraz ciągle to powtarzał przy każdej okazji. Do niedawna mówiłem podobnie, bo mówiłem, że negocjacje PUZP to powinno być nasze podstawowe zajęcie, tak jak jest w związkach zawodowych UE, ale stwierdzenie, że układy zbiorowe to podstawowy produkt związków zawodowych jest bardzo celne.

Emil powiedział również, że w czasach Czechosłowacji pracodawcy obowiązkowo należeli do Izby Handlowej i wszyscy mogli

bie wyobrazić, że pracownik w Polsce powinien być członkiem IndustriALL Europa a nie organizacji zakładowej, regionu czy branży w danym kraju. Nie sądzę żeby uczestnicy spotkania przyjęli poważnie taką propozycję.

Następnym tematem obrad były tzw. nowoczesne związki zawodowe. Temat ten dotyczy głównie Czech i Słowacji. Przypomnę, że tam w przeciwieństwie do Polski do tej pory istnieją głównie związki branżowe, które istniały przed zmianą ustroju, czyli można rzecz, że to są związki postkomunistyczne. Teraz odnotowali zjawisko powstawania nowoczesnych związków jak je nazywają, które są dla nich konkurencją, które ich krytykują.

Ostatnim tematem była dyskusja o migracji. Przedstawiciele poszczególnych państw mówili jak jest u nich w kraju z pracownikami z innych państw. Okazuje się, że we wszystkich państwach Regionu wschodniego jest podobnie jak u nas, czyli jest zapotrzebowanie na pracowników i pracuje wielu pracowników z innych państw. W Czechach np. bezrobocie jest na poziomie 2% i na jedno miejsce pracy przypada 0,7 pracownika. Podobnie jak w Polsce pracownicy Czech, Słowacji, Węgier czy Słowenii wyjechali za lepiej płatną pracą do UE a u nich brakuje pracowników.

Na koniec obrad uzgodniliśmy tematy na następne spotkanie: 1. Migracja (mamy zrobić dokładną prezentację); 2. Wpływ Brexitu na rodzimy przemysł; 3. Emisja w przemyśle samochodowym; 4. Wnioski z grudniowej konferencji o układach branżowych.

Ustaliliśmy, iż następne spotkanie organizują koledzy z Czech w dniach 15-16 kwiecień 2019 a jesienią na początku października obrady organizują koledzy z Węgier. ■

Mirosław Miara



wodowych w Europie, Luc uznał cyfryzację i negocjacje zbiorowe.

W temacie negocjacji zbiorowych, branżowych wypowiadał się dość długo wskazując na to, że jest wiele państw (tak jak Polska) gdzie nie ma układów branżowych. IndustriALL Europa rozpoczyna w niedługim czasie olbrzymią kampanię, która ma dotyczyć właśnie negocjacji zbiorowych.

Mam nadzieję, że wykorzystamy tę KAMPANIĘ W NASZYCH DZIAŁANIACH W POLSCE.

Za dwa tygodnie również w Bratysławie IndustriALL Europa organizuje dużą konferencję poświęconą Układom zbiorowym.

Po wystąpieniu Luca była dyskusja i uczestnicy wypowiadali się na temat układów branżowych. Wszędzie nie jest rewelacyjnie w tym temacie, ale najgorzej jest w

być stroną do negocjacji układów branżowych i 90 proc. firm było w układach branżowych. Teraz tego obowiązku przynależności do Izby nie ma i układów jest mniej, ale stwierdził, że na Słowacji ma wrócić ten obowiązek przynależności do Izby (warto to sprawdzić i wprowadzić u nas).

Na koniec wypowiedzi Luc Triangle przedstawił propozycję do przemysłu, którą chyba nikt sobie realnie nie wyobraża. Stwierdził żeby przemysłu, czy nie należy odwrócić zasad członkostwa w związku a mianowicie żeby pracownik zapisywał się do związku zawodowego europejskiego np. do IndustriALL Europa a nie do związku zawodowego w danym kraju. Powiedział żeby się zastanowić czy potrzebne są organizacje krajowe czy regionalne. Chyba na dzisiaj ciężko byłoby so-

**Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje
oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc**

**Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl
można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl
to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicą**

Tradycyjnie na tych spotkaniach omawiamy sytuację polityczną, ekonomiczną w naszych krajach oraz wymieniamy się doświadczeniami związkowymi. Tym razem rozpoczęliśmy naszą wizytę od zwiedzania zakładów chemicznych Chemosvit, które mieszczą się właśnie w miejscowości Svit.

W firmie przyjął nas bardzo gościnnie Prezes Spółki, przekazując informacje o historii firmy, procesie restrukturyzacji oraz o współpracy i dialogu społecznym ze związkami zawodowymi.

Po tej oficjalnej części zwiedzaliśmy część zakładu przyglądając się procesowi projektowania grafiki oraz przygotowania procesu produkcyjnego grafiki na opakowaniach foliowych. Nigdy dotąd jedząc chipsy, nie zdawałem sobie sprawy jak skomplikowany jest proces wykonania kolorowego druku na opakowaniu. Po tej wizycie chyba będę już zawsze to widział inaczej.

Po ciekawym zwiedzaniu firmy wróciliśmy do hotelu na obrady. Z naszej strony było 7 reprezentantów KSPCH a ze strony Słowackiej 14 osób plus tłumacz. Spotkanie jak zawsze odbyło się w bardzo miłej, sympatycznej i koleżeńskiej atmosferze.

Rozpoczął je Marian Bananka, obecny przewodniczący od kilku miesięcy, ponieważ dotychczasowy wieloletni przewodniczący, nasz przyjaciel Juraj Blahak odszedł na emeryturę. Marian obecną sytuację polityczną i ekonomiczną na Słowacji określił jako dobrą. Bezrobocie sięga 6 proc. czyli podobnie jak u nas i podobnie jak u nas pracodawcy zatrudniają cudzoziemców oferując im niższe płace i na taką sytuację związkowcy reagują podobnie jak my, tzn. uważają, iż tych pracowników powinno się zatrudniać na identycznych warunkach jak pracowników rodzimych. Przewodniczący stwierdził, iż Słowacja staje się „europejskim Detroit” czyli największym skupiskiem produkcji samochodowej w Europie.

Na Słowacji jest już chyba pięciu dużych producentów aut a obecnie rusza produkcja Land Rovera. Średnia płaca na Słowacji wynosi około 1000 Euro. Rząd Słowacji stanowi koalicja trzech partii w tym partia SMER (socjaldemokracja),

Spotkanie na Słowacji

W dniu 15 listopada 2018 r. na Słowacji w miejscowości Svit odbyło się spotkanie przedstawicieli Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność ze słowackimi związkowcami chemii i energetyki z federacji ECHOZ. Przypomnę, iż spotkania tego typu odbywają się cyklicznie raz w roku od wielu lat. W zeszłym roku koledzy ze Słowacji gościli u nas na obradach Rady KSPCH w Świnoujściu.



Słowacka Partia Narodowa oraz Partia Węgów Słowackich. Prawicowa partia jest w opozycji, zapowiada wygranie następnych wyborów w 2020 roku i obiecuje różne świadczenia jak 13 i 14 pensje itp.

Wiek emerytalny na Słowacji, to podstawa czyli 62 lata, plus co roku ten wiek wzrasta około 50 dni. Jest obecnie projekt ustawy w parlamencie, aby ten wzrost wieku emerytalnego zatrzymać na poziomie 64 lat.

W temacie związkowym, przewodniczący przekazał, iż ich organizacja ECHOZ negocjuje dwa branżowe układy zbiorowe tj. w energetyce i w chemii. Centrala ECHOZ uczestniczy również w negocjacjach zakładowych układów zbiorowych. Marian Bananka stwierdził, że coraz trudniej się negocjuje układy branżowe, ponieważ pracodawcy nie bardzo chcą w nich zawierać konkretne zapisy dotyczące wskaźników, podwyżek itp. Po tej prezentacji oczywiście była kolej na naszą reprezentację. Omówiliśmy sytuację polityczną, ekonomiczną i związkową w Polsce informując między innymi o wyborach samorządowych, wyborach w NSZZ Solidarność oraz obchodach 100 rocznicy niepodległości.

Potem była seria pytań a następnie omówiliśmy tematy zagadnień na przyszłe spotkanie, które odbędzie się w 2019 roku w Polsce. Jednym z tematów będzie szczegółowe omówienie punkt po punkcie układu branżowego jaki posiadają związkowcy z ECHOZ, po to byśmy mogli zobaczyć jakie zagadnienia udaje im się w takich układach zapisać. Oczywiście nie bez znaczenia w tego typu spotkaniach jest część integracyjna. Bracia Słowacy, to pokrewne nam dusze, mamy wiele cech podobnych, to i w związku z tym była sympatyczna kolacja, gra w kręgle i mile spędzone chwile. ■

Miroslaw Miara



Zaproszenie

Mamy zaszczyt zaprosić na Kongres Finansowo Emerytalny 2018 dla Przedstawicieli NSZZ **Solidarność**, który odbędzie się w Zamku Topacz. Podczas spotkania eksperci przybliżą między innymi tematykę PPE, PPK oraz dostarczą niezbędną wiedzę potrzebną do wprowadzenia nowych rozwiązań. W trakcie Kongresu odbędzie się również panel dyskusyjny, gdzie eksperci i praktycy odpowiedzą na pytania zaproszonych gości.

Poruszane tematy:

- *Pracownicze Programy Emerytalne vs Pracownicze Plany Kapitałowe
- *Innowacyjne rozwiązania finansowe dla Organizacji Zakładowych
- *Ubezpieczenia grupowe, a zmiany w ustawie o ubezpieczeniach

Data: 10.12.2018

Godzina: 11:00 - 16:00 (rejestracja uczestników od 10:30)

Miejsce: Zamek Topacz pod Wrocławiem (Główna 12. 55-040 Śleza)

Prosimy o potwierdzenie obecności oraz liczby Przedstawicieli do 05.11.2018
mailowo: tomasz.iwaniec@rozwiadaniefinansowe.pl lub telefonicznie 534 230 825
W trakcie Kongresu dla gości przewidziany jest lunch oraz przerwy kawowe.

Organizator: **FINANCIAL SOLUTIONS**
rozwiadaniefinansowe.pl

Partnerzy: **Union Investment** **warta.**

Akademia Finansów

Wszelkie informacje oraz zapisy, proszę kierować na telefon lub mail podany w zaproszeniu.



Dodatek do emerytury, o którym nie wszyscy wiedzą

Rekompensata z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie jest samoistnym świadczeniem pieniężnym. Stanowi ona dodatek do kapitału początkowego i łącznie z tym kapitałem podlega waloryzacji, a w efekcie powiększa podstawę obliczenia emerytury.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1383, z późn.zm.)

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. 2018 r. poz. 967)

Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2017 r. poz. 664 z późn.zm.)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.)

To nie jest dodatek tylko rekompensata (takie trochę odszkodowanie) - tłumaczy nsz prawnik - Dariusz Sobolewski.

Nie ma odrębnego wniosku (za wyjątkiem przekształcenia z urzędu renty na emeryturę- art. 24a Ustawy o emeryturach i rentach z FUS)- wnioskiem jest sam wniosek o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym z załączonym świadectwem pracy lub zaświadczeniem o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Nadto z tej rekompensaty mogą skorzystać tylko niektórzy i ZUS to precyzyjnie określił, tj. osoby urodzone po 1948 r., które przed 1 stycznia 2009 r. wykonywały przez co najmniej 15 lat pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów obowiązujących do 31 grudnia 2008 r i nie miały możliwości skorzystania z jakiegokolwiek formy „wcześniejszej emerytury”, co oznacza, że

wyłączeni są ci, którzy mają ustalone prawo do:

- * wcześniejszej emerytury pracowniczej,
- * emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, emerytury górniczej,
- * emerytury z tytułu wykonywania pracy górniczej,
- * emerytury nauczycielskiej bez względu na wiek,
- * emerytury pomostowej,
- * nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

Inaczej mówiąc, z rekompensaty skorzystają tylko ci pracownicy, którzy:

- 1) urodzili się po 1948 r.,
- 2) przed 1 stycznia 2009 r. wykonywali przez co najmniej 15 lat pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (przy czym: przy ustalaniu 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uwzględniane są jedynie okresy, w których praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, z wyłączeniem: okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, takich jak urlopu dla poratowania zdrowia, niezdolności do pracy czy pobierania np. zasiłku chorobowego, macierzyńskiego, jak również urlopu bezpłatnego i wychowawczego),
- 3) składają wniosek o emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn),
- 4) nie mieli wcześniej ustalonego prawa do jakiegokolwiek emerytury „specjalnej” (np. pomostowej:- jeżeli mieli ustalone prawo a nie skorzystali z niego i ustalali dłużej- także nie otrzymają rekompensaty).

Dariusz Sobolewski



Rekompensatę obliczamy osobom, które pracowały w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sprawdź na jakich zasadach ją ustalamy.

Jakie warunki musisz spełnić:

Ustalimy Ci rekompensatę za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli:

*przed 1 stycznia 2009 r. pracowałeś w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat, nie masz ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. z Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ani emerytury pomostowej,

*wystąpisz z wnioskiem o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn),

*dołączysz do tego wniosku świadectwo pracy lub zaświadczenie, które potwierdza, że wykonywałeś pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Ważne! Nie obliczymy rekompensaty, jeśli wnioskujesz o wcześniejszą emeryturę.

Od czego zależy wysokość rekompensaty?

Wysokość rekompensaty zależy m.in. od:
*Twojego stażu ubezpieczeniowego (okresów składkowych i nieskładkowych sprzed 1 stycznia 2009 r.),

*czasu, przez jaki wykonywałeś pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przed 1 stycznia 2009 r.,
*obniżonego wieku emerytalnego określonego dla danego rodzaju pracy,

*wieku, który osiągnąłeś 31 grudnia 2008 r.

Jak wyliczamy rekompensatę?

Wyliczenie jest dość skomplikowane, a jego sposób można znaleźć w pełnym artykule umieszczonym pod adresem internetowym <http://www.zus.pl/swiadczenia/zasady-przyznawania-emerytury/rekompensata-z-titul-pracy-w-szczegolnych-warunkach-lub-w-szczegolnym-charakterze>.

Ważne! Rekompensatę za pracę w szczególnych warunkach doliczamy do kapitału początkowego, który dla osób z dużym stażem pracy przed 1999 r. jest istotnym elementem podstawy obliczenia emerytury powszechnej. Tym samym rekompensata ma znaczący wpływ na wysokość tej emerytury.



Oficer polskiego wywiadu, pracujący przez wiele lat poza granicami kraju, pod przybraną tożsamością, pisząc pod pseudonimem Vincent V. Severski,

Kulturalnie

odslania warsztat pracy służb szpiegowskich w różnych krajach świata. Bohaterami powieści są tzw. nielegalowie, supertajni szpiedzy posługujący się za granicą nową tożsamością i dorobioną „legendą”.

Włodzimierz Sokołowski to były funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa (Departament I MSW), Urzędu Ochrony Państwa (Zarząd Wywiadu) i Agencji Wywiadu, emerytowany podpułkownik. Obecnie - pisarz. Może ze względu na jego przeszłość warto przeczytać „Nielegalnych”. Ja sięgnąłem po tą książkę z przekory, bowiem tzw. prawicowi dziennikarze, właśnie ze względu na esbeckie korzenie z góry podeptali autora i książkę. Myślę, że niesłusznie.

Nielegalni Vincent V. Severski

Włodzimierz Sokołowski był funkcjonariuszem wywiadu PRL i III RP, pełnił służbę wywiadowczą 26 lat, z czego prawie połowę poza Polską. Był szkolony w Studium Podyplomowym Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadu w Starych Kiejkutach w okresie 24 sierpnia 1981 r. do 15 lipca 1982 r. Po 1990 r. przeszedł przeszkolenie w USA przez CIA. W Agencji Wywiadu doszedł do jednego z najwyższych stanowisk kierowniczych.

Pracę zaczął w 1982 r. w Wydziale XI Dep. I MSW (dywersji ideologicznej). Zajmował się rozpoznaniem osobowym działalności obcych służb specjalnych prowadzących dywersję ideologiczną skierowaną na Polskę oraz rozpracowaniem NSZZ „Solidarność”. W czerwcu 1989 r. zaangażowany był w organizację wyborów. W 1990 roku został pozytywnie zweryfikowany i zwolniony z pracy w wywiadzie. Na początku lat 90. XX w. został ponownie przyjęty do służby. Uczestniczył według swoich słów w ok. 140 przedsięwzięciach operacyjnych w prawie 50 państwach. Zna biegle trzy języki (angielski, rosyjski i szwedzki). Odszedł ze służby w AW w 2007 r. na własną prośbę, w stopniu podpułkownika.

Podczas lektury rzuciły mi się w oczy niedoróbki - zagmatwiane opowieści nieistotne szczegóły, uleganie stereotypom, gloryfikacja naszych itd. Ale wciąż intrygująca akcja trzyma w napięciu.

Tym razem ścierają się ze sobą tajne służby polskie i rosyjskie, w tle zaginionie archiwa, aktualności polityczne czyli polski IPN i kompromitujące teczki, sprawa Olina. Towarzyszy temu przejmujący wątek starego rosyjskiego nielegala działającego w Szwecji. Lektura tak wciągająca, że momentami zapominałam o niedawnych wyborach, buldogach pod dywanem, aferach prawdziwych i wykreowanych.

„Nielegalni” to powieść szpiegowska, rozgrywająca się współcześnie w Polsce, Szwecji, Rosji na Białorusi i Ukrainie, z wplecionymi epizodami historycznymi z czasów II wojny światowej oraz wieloma współczesnymi wątkami politycznymi i osobami z życia publicznego. Autor odkrywa tajemnice stosunków polsko-rosyjskich, sięgając do lat 40. ubiegłego wieku i nieznanych dotąd wątków katyńskich oraz dokumentów IPN. Nawiązuje do współczesności, odslaniając kulisy obejmowania władzy w Polsce przez prawicę. Tropi polskiego łącznika Al-Kaidy oraz pokazuje metody działania szwedzkich służb specjalnych.

Konrad powraca do Warszawy po zakończonej fiaskiem misji na Bliskim Wschodzie: znów nie udało mu się dopaść „Karola” vel Safira as-Salama, polskiego odszczępieńca, łącznika Al-Kaidy... Niejaki Hans Jorgensen szuka w szwedzkiej prasie niewinnych na pozór ogłoszeń, z których następnie odszyfrowuje zakodowane

informacje... Pułkownik Stiepanowycz zmińskiego KGB krótko cieszy się z zarobionych na przemyśle dolarów, gdyż pada ofiarą napadu... W październiku 1939 roku w Moskwie Beria, naczelnik NKWD, słucha referatu majora Zarubina na temat działań wywiadowczo-operacyjnych na terenie Polski. W gabinecie prezesa IPN pojawia się profesor Barda i twierdzi, że ma dokumenty, które rzucają całkiem nowe światło na zbrodnię katyńską... We współczesnej Polsce stanowisko prezydenta piastuje Stanisław Zieliński, lecz rzeczywistą władzę spoczywa w rękach szefa jego kancelarii, Marcina Kamińskiego – osobnika o niezbyt reprezentacyjnej aparycji, za to cieszącego się poparciem konserwatywnego elektoratu.

Wszystkie te na pierwszy rzut oka odległe od siebie wątki, postacie, miejsca i wydarzenia łączą się w niezwykłą, precyzyjnie skonstruowaną fabułę, tworząc kilkuset stronicową wciągającą historię o wyjątkowej mocy. ■

***NIELEGAL** to oficer wywiadu działający za granicą pod przybraną tożsamością. W odróżnieniu od oficerów legalnych rezydentur nie obejmuje go immunitet dyplomatyczny. Tożsamość nielegala budowana jest najczęściej na podstawie tak zwanych danych wtórnikowych, to znaczy „skradzionego” życiorysu autentycznej osoby, lub zgodnie z fikcyjnym, lecz wiarygodnym wzorem. Narodowość i obywatelstwo dobiera się tak, by nie wzbudzał podejrzeń i mógł się swobodnie przemieszczać. Największe wywiady świata wykorzystują nielegalów do najtrudniejszych zadań, dlatego są oni narażeni na szczególne niebezpieczeństwo. Tę formę działalności wywiadowczej opanował i rozwinął w okresie międzywojennym Związek Radziecki, a do mistrzostwa doprowadził ją po II wojnie światowej.*

...podniósł z podłogi gazetę zaczął ją przeglądać. Szybko przeskoczył do stron z ogłoszeniami. W dziale „sprzedam” przejrzał uważnie anonse na literę „Z”. Czynność tę wykonywał dzień w dzień od czterdziestu trzech lat. Na ostatnim miejscu w kolumnie „sprzedam” dostrzegł ogłoszenie: „Zainteresowani szkicem E. Dahlbergha, Ryga, tel. 0859011678”. Drgnął, poczuł narastające podniecenie. Zawsze tak reagował, gdy czytał ten anons, choć ostatnio nie zdarzało się to często. Próbował sobie przypomnieć, który to już raz. Nie jestem pewien – pomyślał – ale chyba co najmniej pięćdziesiąty. Podszedł do biblioteki, wyjął książkę, w której zaznaczał numery stron odpowiadające kolejnym ogłoszeniom. Obliczył, że to jest pięćdziesiąte piąte, i aż się zdziwił, stwierdzisz, że poprzednie ukazało się zaledwie dwa miesiące wcześniej. ■

Rozrywkowo



DEMOTYWATORY.PL

**Nie sponsoruj Putina,
nie pij rosyjskiej wódki**

Wszystkie te marki pomimo swojsko brzmiących nazw, znajdują się w rękach firmy Russian Standard - największego producenta alkoholi w Rosji



Trzej muszkieterowie polskiej polityki:
Teraz, Zaraz i Ambaras

